

Wybory w Czarnogórze – kolejna erozja wpływów Djukanovica

9 listopada 2022

W marcu i pod koniec października odbyły się wybory samorządowe w Czarnogórze. Wyniki wyborów potwierdziły erozję wpływów prezydenta Milo Djukanovica, a co za tym idzie wpływy Zachodu uległy zmniejszeniu w tym kraju.

Trochę historii

Zanim przejdziemy do analizy wyborów, przybliżę trochę czytelnikom historię polityczną Czarnogóry.

Serbowie przez wieki żyli w harmonii z Czarnogórcami, którzy byli uznawani za grupę etniczną, będącą częścią narodu serbskiego. Do 1989 roku wszelkie próby powstania czarnogórskiego separatyzmu były wspierane przez Chorwatów i Niemców. W latach 1852-1918 istniała odrębna od Serbów państwowość czarnogórska. Królestwo Czarnogóry w obydwu wojnach bałkańskich brało udział po stronie Serbów. Po zakończeniu I Wojny Światowej Czarnogóra weszła w skład Królestwa Serbii. 1 grudnia 1918 roku powstało Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Już sama nazwa państwa na to, że Czarnogórcy utożsamiali się z narodem serbskim – gdyby tak nie było, po prostu zostałby dodany do nazwy państwa człon „Czarnogórców”.

Josip Broz Tito, tworząc po II wojnie światowej Jugosławię, potraktował niesprawiedliwie Serbów. Jedynie w ramach Socjalistycznej Republiki Serbii wyodrębniono autonomiczne twory – Kosowo, Wojwodinę, które miały możliwości blokowania ustaleń podejmowanych w Belgradzie. Tito nie stworzył natomiast żadnych struktur autonomicznych w ramach

Socjalistycznej Republiki Chorwacji. Zamiast podzielić Bośnię i Hercegowinę między Chorwatów a Serbów, Tito stworzył Socjalistyczną Republikę Bośni i Hercegowiny. Dodatkowo utworzył Socjalistyczną Republikę Czarnogóry, Socjalistyczną Republikę Macedonii – obydwie twory uderzały w interesy Serbów. Do Socjalistycznej Republiki Czarnogóry zostały włączone tereny bezapelacyjnie etnicznie serbskie – północna część Socjalistycznej Republiki Czarnogóry.

Skład narodowościowy

W szczególności w Czarnogórze oraz w Macedonii Tito promował tamtejsze nacjonalizmy w kontrze do Serbów. Głównym promotorem takiej polityki w szeregach władz Jugosławii był Milošević. Milošević, trockista i późniejszy dysydent, jeden z ulubieńców środowiska KORu. Polityka promocji czarnogórskiego separatyzmu miała odzwierciedlenie w spisach ludności. W 1948 roku narodowość czarnogórską zadeklarowało 90,67% mieszkańców republiki, zaledwie 1,78% osób zadeklarowało narodowość serbską. Promocja sztucznego narodu czarnogórskiego okazała się nieskuteczna, bowiem według spisu ludności z 1991 roku, już tylko 61,86% ludności deklaruje narodowość czarnogórską, a 9,34% – serbską. Według ostatniego spisu ludności z 2011 roku, narodowość czarnogórską zadeklarowało 44,98%, a serbską – 28,73%, co jest niekorzystne dla Serbów, jak i dla sprawnego zarządzania terytorium; na terenie Czarnogóry, według spisu ludności, mieszkają jeszcze: Boszniacy (8,65%), Albańczycy (4,91%), muzułmanie – de facto to Boszniacy – (3,31%) oraz Chorwaci (0,97%). Jeszcze ciekawiej przedstawia się struktura językowa Czarnogóry: językiem serbskim posługuje się 42,88% ludności, a nachalnie promowanym przez separatystów językiem czarnogórskim posługuje się 36,97%.

Dyktatura Djukanovica

Politycy i media związane z PO PiS lubią atakować niewygodne

osoby w Polsce czy na Litwie za przynależność do komunistycznych partii. Oczywiście, hipokrytom z PO PiS-u nie przeszkadzają posiadacze komunistycznych legitymacji w litewskim antypolskim ruchu Sajudis, czy neobanderowiec Wiktor Juszczenko – był członkiem KPZR. Dla PO PiS-u Aleksandr Łukaszenko jest neokomunistycznym, krwiożerczym dyktatorem, za to ci sami ludzie nie zająkną się na temat przeszłości Milo Djukanovića, który był w przeszłości członkiem Związku Komunistów Jugosławii.

Djukanović od 1990 rządzi (4 lata dłużej od „straszego” Łukaszenki) w Czarnogórze – raz jako premier, raz jako prezydent. Djukanović stoi na czele Demokratycznej Partii Socjalistów, która jest antyserbską, technokratyczną partią, nie mającą nic wspólnego z ochroną pracowników i dbaniem o politykę społeczną. Rządzi dzięki wsparciu Niemiec, USA, Unii Europejskiej, NATO, a także głosom mniejszości narodowych. Od początku swoich rządów Djukanović dążył do odłączenia się od państwa tworzonego wspólnie z Serbią.

Zbrodnicze bombardowania NATO w 1999 roku doprowadziły do hiperinflacji na terenie Czarnogóry i Serbii. Djukanović postanowił w związku z tym na terenie Czarnogóry wprowadzić jako środek płatniczy markę niemiecką (co spotkało się z dużym uznaniem państwa niemieckiego). W 2002 roku markę niemiecką zastąpiło euro, co tym samym uzależniło gospodarkę Czarnogóry od Zachodu, a także ograniczyło możliwości wpływania władz w Podgoricy na politykę fiskalną.

Niepodległość

W 2006 roku z inicjatywy Djukanovicia doszło do referendum niepodległościowego w Czarnogórze. Oprócz ugrupowania Djukanovicia i jego przystawek, referendum poparły: Demokratyczna Unia Albańczyków, Partia Bośniacka, Chorwacka Inicjatywa Obywatelska. Instytucje międzynarodowe zgodziły się „łaskawie” na to, ażeby referendum niepodległościowe zostało

uznane za ważne, jeśli za niepodległością będzie co najmniej 55% głosujących (mimo że przy innych referendach niepodległościowych obowiązywała zasada co najmniej dwóch trzecich głosów za). Za niepodległością głosowało 230 711 osób, czyli 55,5%, przeciwko 184 954 osób, czyli 44,5%. Różnica głosów wyniosła 45 757. Warto zwrócić uwagę na różnicę głosów za i przeciw na terenach zdominowanych przez Albańczyków i Boszniaków. W Plav były to 5 142 głosy, w Rožaje 12 521, głosy, w Ulcinj – 10 664 głosy. Różnica głosów tylko w tych miejscowościach wyniosła 28 327, gdyby ich zabrakło, nie udałooby się osiągnąć poparcia koniecznego do ważności referendum (oczywiście, w takiej sytuacji Djukanović z poparciem Zachodu przeprowadzałby referendum aż do skutku).

Uznanie Kosowa

Czarnogóra pod rządami Djukanovicia uznała 9 października 2008 roku niepodległość Kosowa. Decyzja ta na pewno była na rękę Niemcom i USA. W 2017 roku Czarnogóra przystąpiła do NATO (ciekawe, kto zbombardował w 1999 roku port w Barze?). W lipcu 2020 roku, głosami ludzi Djukanovicia, przegłosowana została ustawa o związkach partnerskich homoseksualistów. Djukanović dogonił tym samym Chorwację i Słowenię – prymusów regionu we wprowadzaniu liberalnego światopoglądu.

Wiosną 2020 postanowił wywłaszczyć mienie należące do Serbskiego Kościoła Prawosławnego. Djukanović dąży do autokefalii w Czarnogórze. Co groteskowe, finansowany z pieniędzy polskiego podatnika Biełsat oskarża... Rosję o inspirowanie protestów prawosławnych wiernych przeciwko tej decyzji Djukanovicia. Ten sam Biełsat nie napisze o inspiracji protestów przeciwko Łukaszence, o różnych blogerach i kanałach internetowych podjudzających Białorusinów do protestów, którzy działają z terytorium Polski. Cytowany „ekspert” mówi o blokadzie ze strony Rosji integracji Czarnogóry i Macedonii Północnej z UE i NATO. Wszystko fajnie, tylko że Czarnogóra i Macedonia Północna już są członkami NATO, więc o jakiej

blokadzie można tu mówić?

Co warto podkreślić, Biełsat i inne polskojęzyczne media mówią nieustannie o brutalności milicji na Białorusi, zapominają jednak o brutalności ze strony Djukanowicia i jego pomagierów. Tak samo w Polsce w tamtym czasie wesela, mecze, protesty przeciwko PO PiSowi i przystawkom, stanowiły zagrożenie epidemiologiczne, ale wiecie Andrzeja Dudy, Rafała Trzaskowskiego czy protesty na Białorusi są wolne od ataków koronawirusa.

Parlamentarna porażka

W sierpniu 2020 roku odbyły się wybory parlamentarne w Czarnogórze. Parlament liczy 81 miejsc, próg wyborczy wynosi 3%. Wybory ustanowiły rekord frekwencyjny w niepodległej Czarnogórze; wzięło w nich udział 76,65% uprawionych do głosowania.

Ugrupowanie Djukanowicia osiągnęło najgorszy wynik w historii – 35,06%, co dało im 30 mandatów.

Drugie miejsce zajęła „Dla Przyszłości Czarnogóry” – koalicja konserwatywnych, przeciwnych NATO i UE, proserbskich ugrupowań, która zdobyła 32,55%, co przełożyło się na 27 mandatów. Trzecie miejsce zajął „Pokój Jest Naszym Narodem” – koalicja niechętna Djukanowiciowi, która zdobyła 12,54% (10 mandatów). Kolejne miejsce zdobyła „Czarno na Białym” – ugrupowanie prozachodnie, ale nastawione nieprzyjaźnie do Djukanowicia, które zdobyło 5,53% głosów i 5 mandatów. Liderem ugrupowania jest Drinat Abazović, etniczny Albańczyk z Ulcinij. Trzy ostatnie wymienione ugrupowania posiadają minimalną większość – 41 mandatów, i to one spróbują stworzyć rząd. W wyborach 5 mandatów zdobyły również partie mniejszości narodowych. Chęć odsunięcia od władzy Djukanowicia i jego kliki doprowadziła do utworzenia egzotycznej koalicji – „Dla Przyszłości Czarnogóry” z „Czarno na Białym” i „Pokój Jest Naszym Narodem”.

Nowym premierem został w grudniu 2020 Zdravo Krivokapić, wywodzący się z proserbskiej koalicji. Egzotyczna koalicja nie trwała długo. W sierpniu 2021 Krivokapić zdymisjonował ministra sprawiedliwości, praw człowieka i mniejszości Vladimira Leposavica za jego wypowiedzi będące w kontrze do zachodniej wersji zdarzeń w Srebrenicy w 1995 roku.

Rząd bez większości

Głosowanie nad dymisją Leposavicia znalazło poparcie przede wszystkim u DPS Djukanovicia, „Czarno na Białym” Abazovicia oraz partii mniejszości albańskiej i bośniackiej, co było początkiem nieformalnego jeszcze wówczas porozumienia pomiędzy tymi ugrupowaniami.

Efektem była złożona pod koniec 2021 roku przez „Czarno na Białym” propozycja utworzenia rządu mniejszościowego, będącego, zdaniem Abazovicia, lidera partii, jedyną szansą na przezwycięzenie kryzysu, w jakim znalazł się rząd. Propozycja ta zyskała poparcie DPS, czego efektem było wotum nieufności dla Krivokapicia i jego gabinetu, przegłosowane 4 lutego 2022 roku.

Wotum zaufania rząd Abazovicia uzyskał 28 kwietnia 2022 roku. Poza ludźmi Abazovicia, do rządu weszła Socjalistyczna Partia Ludowa Czarnogóry – umiarkowanie proserbskie, a także współpracująca z Djukanoviciem Socjaldemokratyczna Partia Czarnogóry, Partia Boszniacka, Lista Albańska, Koalicja Albańska, Chorwacka Inicjatywa Obywatelska. Szefem MSW został Filip Adžić – taki czarnogórski Poroszenko, członek Czarnogórskiego Kościoła Prawosławnego. Co prawda, 20 sierpnia rząd Abazovica otrzymał wotum nieufności, ale jednak nadal rządzi.

Czarnogórski samorząd

W marcu i październiku odbyły się wybory samorządowe w

Czarnogórze. Potwierdziły one spadek wpływów Djukanovica. Największy proserbskim ugrupowaniem w wyborach samorządowych jest Demokratyczny Front. Ugrupowanie Djukanovicia w gminie Berane straciło mandaty. Większość rządową w gminie utworzyło pięć ugrupowań proserbskich. W zdominowanej przez Albańczyków gminie Ulcinij DPS straciła 3 mandaty. Większość w gminie utworzyła koalicja składająca się z ugrupowań rządzących na szczeblu krajowym.

W Budvie zaczął się spór religijny wywołany przez poczynania Djukanovica. W gminie Budva wielkie zwycięstwo odniósł Demokratyczny Front, zdobywając 49,5%, co pozwoli na rządy samodzielne. Partia Djukanovicia straciła 3 mandaty, a front zyskał 7 mandatów.

Ciekawa sytuacja jest w gminie Tivat. Djukanović z koalicjantami zdobył 12 mandatów (spadek o 2 mandaty). Proserbskie ugrupowania zdobyły 13 mandatów. Językiem uwagi będą radni Chorwackiej Inicjatywy Obywatelskiej, którzy zdobyli 3 mandaty,

Gmina Plužine zdominowana jest przez Serbów. Proserbskie partie będą rządzić gminą, także i tam ugrupowanie Djukanovicia straciło 4 mandaty. W Žabljak DPS straciła aż 7 mandatów, a większość w gminie utworzą partie proserbskie. Podobna sytuacja miała miejsce w Bijelo Pole, gdzie DPS straciła aż 10 mandatów, ale utworzy rząd ze wsparciem socjaldemokratów i Boszniaków. Analogiczna sytuacja miała miejsce w gminie Bar, gdzie DPS straciła 2 mandaty, ale będzie rządzić w koalicji z Boszniakami i Socjaldemokratami.

Duże straty poniosło ugrupowanie Djukanovica w Daniłowgradzie, gdzie straciło aż 12 mandatów i możliwe jest sformowanie większości w gminie bez udziału DPS. W Kolašin ugrupowanie prezydenta Czarnogóry straciło aż 8 mandatów i sytuacja jest podobna, jak w Daniłowgradzie. W stolicy Czarnogóry Podgoricy DPS straciła aż 11 mandatów i także tam możliwa jest większość bez udziału ludzi Djukanovicia.

W zdominowanej przez Boszniaków gminie Plav, DPS nadal będzie rządzić, jednak partia Djukanovicia straciła tam 3 mandaty, zaskoczeniem był dobry wynik Demokratycznego Frontu, który zyskał 3 mandaty w tej gminie. Gmina Rožaje zdominowana jest przez Boszniaków także tam DPS straciło 7 mandatów. W Plejevla partia Djukanovicia straciła 11 mandatów, a Front Demokratyczny zyskał aż 8 mandatów. W tej gminie partie proserbskie utworzą najprawdopodobniej koalicję w gminie. Sukces w nowo utworzonej gminie Zeta odniósł Demokratyczny Front zdobywając 16 na 32 mandaty. DF wejdzie w koalicję najprawdopodobniej Socjalistyczna Ludowa Partia Czarnogóry.

Słabnący system

Wynik wyborów samorządowych potwierdził słabnącą pozycję Djukanovicia i jego partii. Dokonuje się erozja systemu stworzonego przez Djukanovicia. Utrata kolejnych samorządów doprowadzi do straty przez DPS zasobów administracyjnych, co może skutkować jeszcze większym spadkiem poparcia dla DPS, a także reelekcja Djukanovicia w przyszłym roku może stać pod znakiem zapytania. Zachód stawia na Abazovica jako zmiennika Djukanovica w realizacji swojej polityki. Najbliższe miesiące mogą być bardzo ciekawe w czarnogórskiej polityce.

Autorstwo: Kamil Waćkowski

Źródło: MyslPolska.info